

Po jedenastu miesiącach Rick Karsdorp wrócił do prawdziwej walki boiskowej. Holender zagrał w piątek w meczu z Milanem. Mimo słabego występu całej drużyny i nie najlepszego w swoim wykonaniu, Karsdorp cieszy się z pokonania kontuzji, o czym mówił dla *rijnmond.nl*.

- Potrzeba było trochę czasu, aby przyzwycząić się ponownie do gry, ale pięknie było wrócić do walki. Teraz czuję się dobrze, jest po prostu fantastycznie. Brakuje mi z daleka Feyenoordu gdyż grałem w nim od dziecka. Dla mnie jest zawsze drugim domem. Musiałem zrobić kolejny krok, udając się za granicę i go zrobiłem. W porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat przybyli nowi gracze, którzy muszą się zaaklimatyzować w Feyenoordzie, jednak jestem pewien, że wszystko będzie świetnie funkcjonować. Czy wrócę w przyszłości do Feyenoordu? Tak.

Występ z Milanem był dopiero drugim dla Karsdorpa, jeśli chodzi o oficjalne mecze w barwach Giallorossich. W październiku zeszłego roku zagrał z Crotone i zerwał więzadła krzyżowe kolana, po tym jak opuścił trzy miesiące treningów z powodu innych problemów z tą częścią kończyny.

Autor: abruzzo